

KARINA KRZYWICKA

Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie ukończyła w 1984 r. i wraz z grupą kolegów pod wodzą Andrzeja Dziuka wyjechała do Zakopanego. Te lata, spędzone w Teatrze Witkacego, który tworzyli od podstaw i w którym zagrała swoje pierwsze role, wspomina najchętniej i najcieplej. A było tych ról, bardzo różnych, sporo w ciągu sześciu lat pracy w Zakopanem: Matka w "Do Damaszku" Strindberga w reż. J. Wernio, Mumia w "Pragmatystach" Witkacego w reż. A. Dziuka, Estrella w "Zycie jest snem" Calderona w reż. A. Dziuka, Kasia, Albertynka, Rena w "Historii" Gombrowicza, wszystkie role kobiece w "Makondo, Makondo" wg "Stu lat samotności" Marqueza (tu najbardziej ulubiona była Fernanda). Ostatnią rolą Kariny Krzywickiej w Teatrze Witkacego była Rozalinda w "Jak wam się podoba" Szekspira w reż. A. Dziuka. W 1990 r. odeszła z tego teatru i przez trzy lata nie była nigdzie zaangażowana na etacie. Nie był to jednak czas stracony, wystąpiła bowiem w dwóch widowiskach telewizyjnych, zrealizowanych we Wrocławiu: "Traktacie o manekinach" Schulza (Adela) w reż. J. Wernio oraz w sztuce Kohouta "Safari" (Asystentka) w reż. W. Wodeckiego.

W 1992 roku zaangażowała się do Teatru Współczesnego we Wrocławiu, gdzie zagrała m.in. Piękną Damę w "Aktorze" B. Shaeffera w reżyserii A. Orzechowskiego.

Od września 1993 r. Karina Krzywicka pracuje w Teatrze Norwida, ostatnią jej rolą jest Katarzyna w "Poskromieniu złoŹnicy" Szekspira w reżyserii Jurija Krasowskiego.

KRYSTYNA DMOCHOWSKA

Pracuje w Teatrze Norwida od 1981 r., zadebiutowała tu w "Kolędzie-nocce" zrealizowanej na Scenie Studyjnej przez Alinę Obidniak. Swoją talent komediowy mogła zaprezentować w niewielkiej wprawdzie, ale z dużym temperamentem zagranej roli KaŹki w "Uciechach staropolskich" w reżyserii Bogdana Baera, który następnie zaproponował jej zagranie Jagusi w "Lekarzu mimo woli" Moliere. Temperament aktorski, emplot, predysponują ją chyba do ról komediowych właśnie, tu wspomnijmy ostatnie jej dokonania - Kasie w "Igraszkach z diabłem" i Karczmarkę w "Poskromieniu złoŹnicy" ale ma przecież w swoim dorobku role charakterystyczne (Nos w "OpowieŹciach Petersburskich") czy dramatyczne (w "Brodzkim", "Romansie Róży", "Nocy Walpurgii ..."). Występuje także w bajkach dla dzieci i widowiskach kabaretowych.

PAWEŁ ADAMSKI

Po ukończeniu PWST we Wrocławiu w 1988 r., zaangażował się do Teatru Norwida. Jego pierwsza rola, to John w "Ostatniej wieczery" L. Norena w reżyserii Edvarda Myski. Pracę z tym reżyserem i tę właśnie rolę bardzo ciepło wspomina do dziś. Ten rodzaj spektakli bowiem najbardziej mu odpowiada: napięcia jakie tworzą się na Scenie Studyjnej między aktorami, skupienie, które jest konieczne przy tworzeniu takich kameralnych spektakli - po prostu lubi. Dlatego chętniej pracuje na Scenie Studyjnej i ta praca daje mu więcej satysfakcji. Tak było w przypadku "OpowieŹci petersburskich" i "Martwych dusz" wyreżyserowanych przez W. Hołdysa i kolejnego spektaklu przygotowanego przez E. Myskę - "Wielkanocy" Strindberga. W swoim dorobku ma jednak znacznie więcej ról zagranych na Dużej Scenie Teatru Norwida: w "Nocy Walpurgii...", "Monachomachii", "Gyubalu Wahazarze", "Kontredansie" - i ostatnio - Solfernus w "Igraszkach z diabłem" oraz "Gremio" w "Poskromieniu złoŹnicy".

DARIUSZ BERESKI

Jest absolwentem wydziału aktorskiego wrocławskiej PWST. Będąc jeszcze studentem tej szkoły, wraz z kolegami ze swojego roku, zaprezentował się jeleniogórskiej publiczności w spektaklach dyplomowych: "Bal w operze" i "Człowiek jak człowiek". Po ukończeniu studiów, w 1987 r., pozostał w Teatrze Norwida. Gra tu bardzo wiele i nie sposób wymienić wszystkich jego ról, pozostawmy więc przy tych ważniejszych: Edek w "Tangu", On w "Romansie Róży", Ryży (Niewolnik) w "Ciuciubabce" H. Clausa, Papkin w "ZemŹcie". W bieżącym sezonie zagrał już GoŹcia w "Szklanej menażerii" Williama, Belzebuba w "Igraszkach z diabłem" J. Drdy i Hortensja w "Poskromieniu złoŹnicy" Szekspira.

ANDRZEJ BUBIEŃ

Absolwent filologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, w 1993 r. ukończył Wydział Reżyserii Dramatu w Państwowym Instytucie Teatru, Muzyki i Kinematografii w Sankt-Petersburgu (obecnie Akademia Sztuki Teatralnej).

Swoje pierwsze spektakle zrealizował w teatrach Petersburga, były to:

KOLONIA KARNA wg Franza Kafki

UCZCIWE ŻYCIE wg Bertolta Brechta

ŚMIERTELNE GRY wg Friedricha Durrenmatta (ten spektakl był prezentowany w Jeleniej Górze)

JA, FEUERBACH Tankreda Dorsta.

W Polsce zadebiutował spektaklem pt. SCZEŹLIWE DNI Samuela Becketta, który zrealizował w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu. W tym samym teatrze przygotował ostatnio KONTRABASISTĘ Patrycka Súskinda.



TEATRU im. CYPRIANA NORWIDA
W JELENIEJ GÓRZE

Kapelusze wg projektu Elżbiety Terlikowskiej wykonała Lucyna Kolbusz
W programie wykorzystano rysunki Stanisława Ignacego Witkiewicza

Skład, łamanie i druk: Oficyna Wydawnicza RCK w Jeleniej Górze



TEATR im. CYPRIANA NORWIDA
w Jeleniej Górze

Dyrektor Naczelny
KRZYSZTOF DUBIEL

Dyrektor Artystyczny
ZYGMUNT BIELAWSKI

Kierownik Literacki
KATARZYNA KLEM

Scena Studyjna

GLAŹWA NOWA CZYLI W SIDŁACH NUDY

wg Stanisława Ignacego Witkiewicza

na podstawie jednodniówki **Papierek lakmusowy**,
wierszy z tomu **Poza rzeczy-wistoŹcią**, dramatów:
Matka, Oni, Tumor Mózgowicz, Panna Tutli Putli,
powieŹci **Narkotyki, Niemyte dusze** oraz publicystyki
zebranej w tomie **Bez kompromisu**
opracował Krzysztof Kopka

Scenografia - Elżbieta Terlikowska
Muzyka - Jerzy Adam Nowak, Jerzy ChruŹciński
Aranżacja - Jerzy Adam Nowak
Choreografia - Kazimierz Jacak
Przygotowanie wokalne - Bogdan Dominik
Reżyseria - **ANDRZEJ BUBIEŃ**

Premiera - kwiecień 1994 r.
XLIX sezon. Szósta premiera sezonu 1993/94

OBSADA :

Kucharcia **KRYSTYNA DMOCHOWSKA**
Rufia **KARINA KRZYWICKA**
Cielęciewicz **PAWEŁ ADAMSKI**
Fletrycy **DARIUSZ BERESKI**

Spektakl bez przerwy

Inspicjent i sufler - Małgorzata Własik

Jerzy Chruściński:

Panna Tutli-Putli
Przeszłość
Moje biurko
Prosiłam Cię
Działacz
Tarantula
Wartość

Jerzy Adam Nowak:

Zabił ją
Kołpak z piórem
Arktyczny szantaż
Zrozumiesz kiedyś
Z głębiny nocy ...
Dnem mojej duszy
Ach, pomyśl także ...
Idź książeczko
Kotki dwa
Puć tu do mnie

Aranżacje - Jerzy Adam Nowak

W spektaklu wykorzystano także Romanse A. Wertyńskiego

Malenkaja balerina i *Praszczałnyj użyn*
w opracowaniu muzycznym Bogdana Dominika
oraz motyw *Titiny - Wszystko my mu dawali*
Muzyka ilustracyjna - Jerzy Adam Nowak



Stanisław Ignacy Witkiewicz zajmuje w historii sztuki, literatury i teatru miejsce na tyle szczególne i osobne, że niezbyt często uświadomiamy sobie fakt jego przynależności do pokolenia, które stworzyło dadaizm i surrealizm.

Urodzony w 1885 roku, był o dwa lata starszy od Marcela Duchampa, Hansa Arpa i Kurta Schwittersa, jedenaście od gwiazdy zurińskiego Cabaret Voltaire - Tristana Tzary. To pokolenie, samo określające się niekiedy jako stracone, przeżyło zagładę stabilnej, humanitarnej wierzącej niezłomie w postęp, który dokonywać się będzie po kres dziejów, Europy i stało się świadkami narodzin nowego świata - pełnego chaosu, zamętu i niepewności jutra. Nowego świata, dla którego przedstawienia w sztuce - wszyscy wymienieni wyżej twórcy byli w tym punkcie całkowicie zgodni - niezbędne są radykalnie nowe formy. "O ile dawniej możliwym było powstawanie dzieł sztuki bez użycia środków perwersyjnych, o tyle dziś, na tle gorączkowego tempa życia, społecznej mechanizacji, wyczerpania wszystkich środków działania i artystycznego zblazowania, koniecznym się stało używanie środków perwersyjnych" - pisał Witkacy w roku 1921, dodając: "W dawnych spokojnych, prostych formach nie mogą się wyrazić tworzący dziś artyści, ani nie mogą od tych form doznać wrażeń dzisiejsi widzowie i słuchacze! Lecz zburzenie dotychczasowego kanonu "spokojnych, prostych form" miało ten uboczny, niezmiernie irytujący dla Witkacego efekt, że zniósł kryteria pozwalające odróżnić dzieła artystycznie wartościowe od poślednich a nawet sztukę od tego, co sztuką nie jest. Sytuacja ta stwarzała pole dla artystycznej hochsztaplerki i rozlicznych nadużyć. Jednym z nich był, zdaniem Witkiewicza, futurizm. Twórca teorii "czystej formy" w swojej publicystyce zarzucał futurystom programowy bezsens i wyśmiewał ich manierę pisarską w wydanej we wrześniu 1921 jednodniówce "Papierek lakmusowy". Teksty tam pomieszczone są podstawą scenariusza naszego spektaklu.

Krzysztof Kopka